

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
8.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 284.

Numer 22.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 26 stycznia 1929 r.

Rok XXIII.

Obłędna wiara w endekcki monopol prawowierności katolickiej.

Jak w średnich wiekach najpoczuwszy prawowierny umysł opaczała obłędna wiara w czarownice, tak przeważną część naszego społeczeństwa w b. zaborze pruskim opaczała równie obłędna wiara w prawowierność katolicką endecji. Ze tego rodzaju obłęd mógł opanować szerokie koła u nas, tłumaczy niesłychany ucisk antypolski rządu pruskiego przez ostatnie pół wieku przed wojną. Pojęcia wiary i narodowości u nas stopiły się w jednej nomenklaturze „Polak”. Ponieważ po przegranej kulturkampfie rząd pruski tym silniej polskość zaatakował, przeto Narodowa Demokracja z początkiem XX wieku z łatwością opanowała kierowniczą inteligencję i wyższe warstwy, a za nimi niemal całe społeczeństwo nasze. Ze względu, że endecja słusznie i skutecznie zwalczała germanizację przez Kościół zarówno w interesie polskim jak i katolickim, zatem otrzymała w opinii publicznej patent na obronicielkę interesów nie tylko polskich, ale i katolickich.

Czy słusznie jednak? Przecież Endecja z założenia swego była i jest stronnictwem liberalno-narodowym, które katolicyzm tylko jako podpórkę narodowości polskiej traktuje, a w sprawach ściśle religijnych go lekceważy i zaniedbuje. Czy nie okazali tego endecy w sprawie wetowania na prezydenta Rz-plitej katolika; czy w sprawie szkoły wyznaniowej i wielu innych sprawach, Kościół obchodzających? Niekatolickie stanowisko endecji wykazali tak poważni ludzie, jak prałat ks. Hozakowski, prałat ks. Adamski i wielu innych. — Czy można poczytać za katolika kogoś, kto nie uznaje etyki katolickiej, kamienia węgielnego katolickiej prawowierności? Tak samo, jak wiara bez uczynków jest martwa, tak smo katolicyzm bez etyki katolickiej jest tylko blaga. Czy endecja przyznawała się kiedykolwiek programowo lub w swej taktyce politycznej do etyki katolickiej. Tak jest, kilka tygodni przed wyborami raz lub dwa razy bąknęła coś o etyce katolickiej, ale obok „etyki narodowej” dla zamyslenia ócz praktykującym katolikom, dla pozyskania ich głosów; przed wyborami uznawała tylko etykę narodową, uświęcającą egoizm partyjny i narodowy, a po wyborach w najnowszym programie niemila kwestję etyki z programu całkiem wyeliminowała.

Czy zresztą nie muszą zadziwić każdego te zmiany ustawiczne firmy w endecji; przed wyborami „Związek Ludowo Narodowy”, w czasie wyborów — „Stronnictwo katolicko-narodowe”, a po wyborach już tylko — „Stronnictwo Narodowe”. Czy fakt ten nie musi narzucać wniosku, że ta firma katolicka dla endecji jest tylko bluffem dla tumanienia wierzących mas? Czy tego kapłani katolicy, agitujący z endecją, nie widzą? Czy nie spostrzegają, jak ta ich agi-

Naiwna nota litewska. Okazuje się, że Moskwa radzi się Kowna.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 1. Rząd litewski przesłał wszystkim państwom, z którym utrzymuje stosunki dyplomatyczne, oraz Lidze Narodów notę, która w naiwnym politycznym tonie tłumaczy, z jakich powodów Sowiety zaproponowały Polsce i Litwie podpisanie protokołu w celu szybkiego urzeczywistnienia paktu Kelloga.

Jak z noty tej widać, nastąpił krok moskiewski po uprzednim porozumieniu się z Litwą. Waldemaras chciał więc z góry zaszczerwać Polskę. W dalszym ciągu nota oskarża Polskę, że ta chce uchodzić za protektora państw bałtyckich i Rumunii. Polska nie poszła od razu na projekt rosyjski, ponieważ nie chce rezygnować z wojny jako

środku politycznego. Litwie zarzucają w Warszawie niepodjęcie stosunków dyplomatycznych z Polską, Litwa mogłaby laskawie nawiązać stosunki dyplomatyczne, o ile Polska naprawi zło wyrządzone przez pogwałcenie traktatu suwalskiego i oderwanie od Litwy Wilna przez gen. Żeligowskiego.

Waldemaras stara się więc ciągle jeszcze wznowić sprawę wileńską, mimo wyraźnych wskazówek Ligi Narodów. Nota litewska jest typowym przykładem chamskiej polityki Kowna, które choruje na manję wielkości, podsycane, jak wykazują ostatnie obrady litewskich chrześcijańskich demokratów, przez Moskwę i Berlin.

klony wobec dygnitarzy Kościoła mają zastąpić głębokie przekonanie katolickie, czyn katolicki lub uczciwą akcją katolicką przeciw neopogańskiemu lub żydowskiemu kolektywizmowi, lub masonskiemu radykalizmowi? Czy katolicki frazes, lub płytkie manifestacje katolickie ochronią nasze prawowiernie jeszcze społeczeństwo przed zalewem komunizmu? Nie ludzimy siebie i nie ludzimy drugich! Czyż nie musi przerażać rozbijanie naszego do niedawna zwarte społeczeństwa ze strony endecji, przez szerzenie szalanej nienawiści wśród społeczeństwa wielkopolskiego, dzięki endekckim napaściom, kalumniom, a nawet oszczerstwom przeciw ludziom przeciwnym lub niewygodnym tej partii? Czyż takie postępowanie mógłby ktoś nazwać katolickim?

Dowodem tego choćby niedawny proces senatora Kulerskiego w Warszawie przeciw endekckiej prasie, która zasłużonego w służbie narodowej publicystę i działacza obrzuciła oszczerstwami zarzutami zdrady narodowej, brania łapówek od Prusaka itp. I trzeba było dopiero zeznań i świadectw poważnych i uczciwych narodowych demokratów, jak poseł Trzampczyński lub prezes Władysław Seyda, aby uzyskać wyrok potępienia na prasę endecką, endeckie metody walki politycznej i na przewrotną endecką taktykę.

Czyż więc nie jest tragizmem dla społeczeństwa naszego z pod b. zaboru pruskiego, że ze wszech miar godni i prawi ludzie jeszcze przed wojną pozyskali przez endecję, nie zdołali przetrzeć oczu i zauważyć macchia-welskiej, faryzejskiej i nader demoralizującej społeczeństwo taktyki endekckiej, a jeżeli ją zauważyli; nie mieli odwagi czy chęci w interesie stronnictwa i narodu przeciw tego rodzaju rzekomo realnej, a koniec końcem zgubnej taktyce zaprotestować?

My dziś znamy wśród czołowych nawet ludzi w endecji, w jej prasie osobistości kryształowej prawości, ale zaślepione; my znamy gorliwych katolików wśród redaktorów endekckich, znamy gorliwych kapłanów, sympatyzujących z endecją, którzy nawet taktykę tej partii potępiają i ostro krytykują; cóż kiedy nie ci poczciwcy, nie rzetelni katolicy dzierżą ster rządów w endecji, lecz katolicyzujący liberałowie i spryciarze nie wielkopolskiego nawet pochodzenia! Tragedją wprost dla Wielkopolski jest, że podejrzane pod względem prawowierności katolickiej, z masońską niemal tajemniczością ukrywające się figury haszyszem szowinistycznego nacjonalizmu i faryzejską obłudą zdołały opętać najzacniejszych, najpobożniejszych nawet ludzi, znaczną część patriotycznego kleru, pobożną pleć niewieścią, bractwa kościelne, stowarzyszenia katolickie, nawet po części prasę katolicką, słowem przebiegłością faryzejską, frazesem katolickim zdołali sobie zdobyć monopol katolicyzmu w naszym politycznie nie wyrobionym społeczeństwie.

Na czele spisku przeciw Stalinowi stał Trocki.

Przywódcą opozycji uciek.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszej depechy, donoszącej o masowych aresztowaniach w Moskwie i na prowincji, pisma ryskie donoszą, że Trockiemu udało się — mimo zwiększonej strażi zbiec z ostatniego miejsca zesłania.

Spisek, mający na celu oddanie władzy przeciwnikom Stalina, wykryto prawie w przededniu rozpoczęcia akcji. Okazuje się obecnie, że wśród spiskowców znalazł się zdrajca, który powiadomił czerezwyczajkę i wydał spis na-

zwiąsk wszystkich uczestników.

Czerezwyczajka niezwłocznie przystąpiła do przeprowadzenia licznych aresztowań wśród zwolenników Trockiego. Aresztowano dotychczas przeszło 150 osób, w tym cały szereg wpływowych, jak książę Midwan i gubernator Ankato.

Wykrycie spryszczenia wywołało wielkie poruszenie i konsternację na Kremlu. Ze wszystkich stron państwa sowieckiego nadchodzą wieści o krwawych wystąpieniach ludności przeciwko stalinowcom.

Wrzenie w Rosji. Trockiego chcą wysłać zagranicę.

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą o masowym aresztowaniu zwolenników Trockiego. Aresztowano przeszło 400 osób w Moskwie, w Leningradzie, Odesie, Kijowie i Charkowie. Według pogłosek Trocki miał uciec zagranicę, a nawet został rozstrzelany. Najprawdopodobniejsza jest pogłoska, że Stalin zamierza wysłać Trockiego zagranicę. Poselstwa sowieckie informowały się u rządu kilku państw co do udzielenia pozwolenia na pobyt Trockiego. Przychylną odpowiedź miała dać tylko Turcja. Ostre napięcie stosunków trwało od dłuższego czasu między

rządzącą większością a opozycją. Zwolennicy Trockiego wyzyskali zwołanie zgromadzeń robotniczych w sprawie umów, dla szeroko zakrojonej akcji przeciw Stalinowi i obecnej władzy sowieckiej. Wrzenie przybrało niebывале formy. Komisarz GPU Mielżyński wniosł u odzielenie mu prawa traktowania trockistów jako kontrrewolucjonistów. Wniosek ten Politbiuro po całonocnej dyskusji przyjęło. Skonsygnowane oddziały GPU urządziły natychmiastowe rewizje w mieszkaniu zwolenników Trockiego i dokonały masowych aresztowań.

Bezrobotni urządzili burdę w Reichstagu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 1. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu doszło do hulaśliwych scen. Szerego osób zebranych na trybunie dla publiczności zaczął w pewnej chwili wołać:
My bezrobotni żądamy pracy i chleba!
Jednocześnie zrzucano na salę obrad wielki plakat z odpowiednim napisem. Prezydent parlamentu niemieckiego socjalista Löbe nie dał się jednak wypro-

wadzić z równowagi i zakończył posiedzenie, ponieważ porządek obrad był już wyczerpany.

Demonstranci z trybuny krzyśleli jeszcze przez pewien czas m. i. też:

Precz z rządem!

Obecni na sali posłowie komunistyczni, którzy widocznie przygotowali tę niespodziankę, przyjęli demonstrację hucznościami oklaskami.

tacja za niekatolicką partję, tylko po faryzejsku frazesami katolickimi szermująca dla sypania ludziom piasku w oczy, jak bardzo szkodzi nie tylko sprawie katolickiej, ale stano-

wi duchownemu wśród mas? Czy u nas w Wielkopolsce ma tak samo, jak ongi przed ćwierć wiekiem w Krakowie, frazes katolicki, pustą manifestację katolicką lub obłudne po-

Tak samo, jak one! Stańczycy krakowscy, obłudnym katolicyzmem, a taktyką, nieprzebijającą w środkach, pchnęli wierzące masy ludowe w Krakowie w objęcia socjalizmu lub radykalizmu, tak dziś katolizująca endecja pcha nasze masy robotnicze chłopskie, czy mieszczanskie, w objęcia komunizmu, socjalizmu i radykalizmu. Wykazały to do wody wybory.

Idąc tą drogą, kroczyliśmy ku niechybnej katastrofie państwa i Kościoła w Polsce. Przecież bezwzględna opozycja endecji, sprzymierzająca

ca się obecnie z opozycją socjalistyczno-komunistyczną, podkopuje był państwa, bez nadziei uzdrowienia, pcha wyraźnie rząd obecny do naśladowania królewskiego ciecicia w Jugosławii. Jest to desperacka polityka bankrutów politycznych, którzy nie mają już nic do stracenia i z determinacją myślą „Après nous le déluge!” (Niech wszystko dżaski biorą!).

Czyż wobec takiej polityki i takich metod nie nasuwają się mimowoli dantejskie słowa: „Tu nie masz nadziei”?

Dr. St. Radliński

Dalsze obrady komisji budżetowej. Stronictwo Chłopskie nie zadowolone z ministra Składkowskiego. — 13 milionów na uposażenie policji.

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) Na wstępie posiedzenia komisji budżetowej wiceminister komunikacji Czapski udzielił wyjaśnień w sprawie budowy gmachu dyrekcji w Chełmie. Firma „Tor” otrzymała budowę bo jej oferta była najniższa. Odczytano list ministra Romockiego, w którym ten oznajmia, że roboty przygotowane do budowy gmachu dyrekcji w Chełmie prowadzone za czasów jego kierownictwa m-stwem komunikacji, lecz w własnym zarządzie. Przetarg na roboty budowlane ogłoszono 1. 7. 28, a p. Romocki ustąpił 27 lipca. Kiedy następnie zatwierdzone przetarg i oddano roboty, objaśnić nie umie. Z zarządu firmy „Tor” wystąpił w grudniu 1925 i wówczas jego rezygnację zaprotokółowano.

Dokończono trzeciego czytania preliminarza ministerstwa komunikacji, przyjęto wniosek rządu o przyznanie 1.800 tys. zł subwencji na towarzystwo „Blok”. W obecności premiera Bartla odrzucono poprawki do budżetu prezydium rady ministrów i przyjęto budżet w brzmieniu rządowym. W dyskusji nad budżetem monopolu państwowych padł wniosek o skreślenie 20 milj. zł. na zakup butelek i skrzyń dla monopolu spirytusowego. W dyskusji szereg posłów dowodziło, że monopol mógłby kupować użyte butelki. Jednakże przedstawiciel monopolu wyjaśniał trudności techniczne: monopol niema np. własnych sklepów. Ostatecznie wniosek odrzucono, skreślono tylko 2 milj. zł. W budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych dyskusję wywołał wniosek rządu o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego 6-ciu milionów. Wiceminister Jaroszyński zaznaczył, że w naszych warunkach gdzie mamy do zwalczania robotę czynników zagranicznych, ministerstwo spraw wewnętrznych musi posiadać fundusz dyspozycyjny. Posel Dąbski (Str. Chłopskie) podtrzymuje wniosek o skreślenie funduszu. Jest to zwrócenie przeciw ministrowi Składkowskiemu z powodu jego akcji wyborczej i całkowitej polityki. Posel Rataj stwierdza, że wystarczy 3 milj. funduszu dyspozycyjnego na zadania, które powinny być spełnione.

W głosowaniu wniosek rządowy o przywrócenie funduszu odrzucono 20 głosami przedstawicieli wszystkich stronictw przeciw 8-miu głosom posłów z B. B. Odrzucono wniosek rządu o przywrócenie kwoty 2 milj. zł. skreślonych z uposażenia województw i starostw. Skreślono 5 i pół milj. zł. na pomoc lekarską dla ubogiej ludności wsi i miast. Przyjęto poprawkę rządu o przywrócenie kwoty 13-tu milj. na uposażenie policji państwowej. Wiceminister Jaroszyński stwierdził przytem, że w porównaniu z rokiem 1927 wzrosła przestępczość. Zakłóceń spokoju publicznego było o 3% więcej, morderstw o 9% podpałek o 6%, uszkodzeń cielesnych o 25%, kradzieży o 10% więcej. Również więcej było fałszerstw. Policja spełniała czynności należące do porządku publicznego, a wzmagał się wobec przyspieszonego tempa życia. 700 tys. zł. przeznaczono na wykupienie części Druskienic. Przy końcu szef G. K. P. Maruszewski udzielił wyjaśnień w sprawie przeniesienia do K. O. P. mjr. Porwitka. Majorowi temu powierzono jedno z najbardziej odpowiedzialnych stanowisk: kierownictwo bataljonu

szkolnictwa K. O. P. Dowódca korpusu zażądał przydzielenia majora Porwitka do korpusu, a ministerstwo spraw wojсковych zgodziło się na to. Posel Bitner replikował, iż przeniesienia tego nie uważał za degradację.

ciąg dalszy posiedzenia dziś o 10.30. Rozpocznie się ono głosowaniem nad budżetem ministerstwa reform rolnych.

Francja liczy na pieniądze z Berlina

i odpowiednią kwotę wstawiła do swego budżetu.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Paryż, 25. 1. Nie czekając na wyniki konferencji w sprawie odszkodowań wojennych, wliczona została w budżet francuski na rok 1929 całkowita suma 1270 milionów marek, jakie Francja ma otrzymać od Niemiec tytułem spłat reparacyjnych w myśl planu Dawesa.

Jak widać z tego, nie sądzi Francja, aby Niemcy uzyskać mogły niższą pełnej raty rocznej, wynoszącej obecnie,

jak wiadomo, dwa i pół miljarda marek.

Z umieszczonych w budżecie francuskim 1270 milionów marek przypada 400 milionów marek gotówką, a reszta w dostawach i pracach na konto reparacyjne. Niemiec przedsiębiorcy będą m. i. zatrudnieni przy rozbudowie francuskich sił wodnych, francuskich urzędów portowych i dróg wodnych wśródładowych. W.

Walka z głodem w Rosji.

Specjalny komisarz będzie czuwał nad uprawą roli. — Opornym grozi się kula.

Moskwa, (AW.) Dotychczasowy komisarz komunikacji Rudzutak naznaczony został dyktatorem zbożowym. Do jego kompetencji należy również planowanie i przeprowadzanie kampanji zasiewów. Koła sowieckie pokładają duże nadzieje na energję i zdecydowanie Rudzutaka, który nie będzie się licyć z groźbą Rykowa usiłującą iść po linii uwzględniania interesów średniozamożnej warstwy włościańskiej. Rudzutak miał oświadczyć, iż ewentualne trudności w kampanji zasiewów będą pokonane przy pomocy bezwzględnych represyj wobec tych bogatszych wło-

ścian, którzy nie zechcą zasiać całej posiadanej przez nich ziemi. Do pomocy przy stosowaniu represyj będzie używana GPU i jego aparat. W wypadkach wyjątkowych stosowane będzie rozstrzelanie bez zastosowania jakiegokolwiek procedury sądowej. Mają być jednocześnie przygotowane specjalne kadry robotnicze, które „pomagać będą” władzy sowieckiej przy przeprowadzaniu kampanji zasiewów zbożowych.

Powyższe wiadomości dają obraz kompletnego bankructwa idei socjalistycznej na roli.

Niemcy narzekają na wysokie podatki.

Ale pancerniki budują...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 1. Czołowe związki niemieckiego przemysłu, handlu i finansów wystąpiły z oficjalnym protestem przeciwko zamierzonej podwyżce podatków. przy pomocy której rząd zamierza u-

zdrowić budżet. Śruba podatkowa jest w Niemczech tak dotkliwa, że nie powinna być podwyższona, a naodwrot — niższożna. B.

Możliwość podziału Afganistanu na dwa emiraty.

Dwaj królowie wschodni pionkami w rękę Londynu i Moskwy

Londyn, 25. 1. (AW.) Według wiadomości z Afganistanu, pomimo licznych pretendentów do tronu, jacy ukazali się ostatnio, właściwa walka toczy się między Habibullahem i Amanullahem. Mową o możliwościach utworzenia się dwóch odrębnych emiratów: jednego ze stolicą Kabulem, a drugiego z Kanda-

harem. Podział ten jednak będzie prawdopodobnie tymczasowy, gdyż najpóźniej na wiosnę rozpocznie się decydująca walka o władanie Afganistanem między Habibullahem niedwuznacznie popieranym przez Anglię, a Amanullahem, szukającym oparcia w Sowietach.

„Niema już partyj — znam tylko Jugosławian!”

Król — dyktator Aleksander rozwiązał wszystkie stronictwa polityczne.

Białogród, 25. 1. (AW.) Wczoraj popołudniu pojawiło się rozporządzenie jugosłowiańskiego ministra spraw wewnętrznych, które wzbudziło niezwykłą sensację nie tylko w samym Białogrodzie, lecz i w całym kraju. Na mocy rozporządzenia tego rozwiązano zostały wszystkie dotychczas jeszcze nierozwiązane stronictwa polityczne, więc: narodowo-radykalna partja, demokratyczna partja, niezależna demokratyczna partja, partja republikańska, partja kobiet, partja socjalistyczna, partja serbskich rolników, bałkańska partja chłopska.

Lokale wszystkich tych stronictw w Białogrodzie zostały opieczętowane, archiwa skonfiskowane, organy partyjne zawieszono. Opieczętowano również lokale redakcyjne, głównego organu radykalnej partji „Samouprawa” i głównego organu serbskiej partji rolników „Selo”. Równocześnie minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich nad-

zupanów okólnik, w którym zawiadamia, że stowarzyszeń humanitarnych, kulturalnych i gimnastycznych nie należy rozwiązywać, chyba, że wykazują wyraźnie działalność polityczną i sprzeciwiają się postanowieniom ustawy o ochronie państwa, przejawiając tendencje odrębności religijnej i szczepowej.

Rozwiązanie wszystkich stronictw politycznych nastąpiło na zasadzie art. 3 ustawy o ochronie państwa, jako stowarzyszeń o charakterze odrębności religijnej i szczepowej, co wywołuje tem większą sensację, że wszystkie te stronictwa złożyły właśnie w prezydium policji oświadczenie, że ich działalność pod artykuł ten nie podpada i prosily o zezwolenie na dalsze istnienie.

Kronika telegraficzna.

Rokowania handlowe polsko-greckie.

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) W ministerstwie przemysłu i handlu toczą się rokowania handlowe polsko-greckie. Przewodniczącym delegacji greckiej jest poseł grecki w Warszawie, delegacji polskiej przewodniczy wiceminister Dołężał. Obrady potrwały kilka tygodni.

Pershing ministrem?

Waszyngton, 25. 1. (AW.) W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, iż w skład gabinetu prezydenta Hoovera wejdzie prawdopodobnie jako minister wojny generał Pershing.

Trzęsienie ziemi w Szwecji.

Kopenhaga, 25. 1. (Tel. wł.) Jak donoszą z Oskarshamn, około północy wydarzyło się tam trzęsienie ziemi. Najsilniejsze wstrząsy odczuto około godziny 1 po północy. W wielu domach wskutek wstrząsów powypadały szyby z okien.

Oskarshamn jest miastem portowym w okręgu Kalmar w Szwecji, położone nad Bałtykiem. Liczy około 8 000 mieszkańców.

Morderca kupca łódzkiego schwytyany.

Warszawa, 25. 1. (tel. wł.) Z Łodzi donoszą o wielkiej obławie policyjnej, w czasie której udało się władzom schwycić cały szereg niebezpiecznych bandytów.

Jeden z zaarrestowanych w Lutomiarsku a mianowicie Strzećniński został rozpoznany przez służącą Kukulską i szereg innych świadków, jako morderca Michała Króla.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań nie mógł wykazać w tej sprawie swego alibi i przyznał się, że był sprawcą ohydnego mordu przy ul. Zawadzkiej nr. 36.

Wojciechowski apeluje.

Obrońcy Jerzego Wojciechowskiego, adw. Niedzielski i Szyszkowski, złożyli skargę apelacyjną. obrońcy występują przeciw stosowaniu przepisów przechodnich i kwalifikacji czynu jako zabójca z premedytacją i domagają się uznania czynu Wojciechowskiego za popelniony w stanie uniesienia.

Stefan Małecki z Zięleńca skazany na 5 lat więzienia.

Sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę niej. Stefana Małeckiego, lat 21, z Zięleńca, pow. wrzesińskiego na 5 lat ciężkiego więzienia. Oskarżony Małecki w dniu 2 września 1928 r. podczas dożynek w stanie mocno podpiętym napadł na bawiącego się Stanisława Walczaka, włodarza, i pchnął go nożem w pierś. Walczak w godzinę potem zmarł.

Upadek prasy stołecznej.

W pogoni za oparciem materialnym zatracza moralne walory!

(Od naszego korespondenta).

Czerwona prasa sieje zniszczenie nawet w umysłach inteligencji. — Chaos ideowy na tle geszefciarskiej konkurencji. — Jak wydawnictwa warszawskie oplacają swych współpracowników. — „Sanacja Sanacji” czyli „Niech żyje Piłsudski a precz z Piłsudczykami!” — Dawać jak najprędzej ustawę o zawodzie dziennikarskim.

Warszawa, 24 stycznia.

Jako ciężar gatunkowy przedstawia prasa stołeczna znacznie mniejszą wartość, niż przed wojną, chociaż wtenczas dusiła ją niemiłosiernie cenzura rosyjska i zmuszała do smutnej sztuki pisania między wierszami. Wolność nie rozpostarła jej skrzydeł, owszem pchnęła w stan skarlenia. Tyle zagadnień stanęło otworem, taki dzień poczucia zaświtał, a jednak... Rozbicie społeczeństwa, partyjność, sekciarska zawziętość, wszystko czynniki, zatracające wielkie linje, przeświecające natomiast prywatną i samolubstwem, wycisnęły piętno na świecie bibuły. Redakcje zaczęły zerkać zazdrosnym okiem na t. zw. „prasę czerwoną”, która wykorzystując znużenie powojenne, obojętność i pogon za groszorbstwem, zapanowała na rynku, szerząc kult dla doróżkarskich świstków. Aż rumieniec wybiegał na twarz na widok miejskiej inteligencji, zaczynającej się w płachtach, naszpikowanych awanturą, anegdotą, zapachami ulicy, usypianiem wszelkich szlachetniejszych porządów i przyzwyczajaniem do lenistwa umysłowego.

Pod podobnym wpływem, raczej powodzeniem, i pisma poważniejsze zaczęły robić wyłom w swej twierdzy.

Przezwrot majowy zarał się głęboko w życiu prasy stołecznej. Po przeprowadzeniu domowo - orężnej przysiadki kolej na pociski papierowe. W całym kraju wysłały nowe gazety kierunku zwycięskiego. W samej Warszawie rozporządza „bebełci” Epoką, Głosem Prawdy, Przedświtem i sympatykami rjerem Porannym, „Przeglądem Wieczarnym i Dniem Polski. Skonała dopiero świeżo „Gazeta Poranna, dawniej dwa grosze”, niechwalebna próba zrobienia frondy endeckiej pod sztandarem rządowym. Dziwołagi, cudactwa!

Prasa, działająca pod flagą natchnień czynników u steru będących, nie jest

skoordynowaną i niekiedy wypuszcza strzały na ochotnika. Naogół jest mocno deficytową mimo ratunku w postaci ogłoszeń urzędowych i abonamentu starostw i samorządów. Krzykliwy „Głos Prawdy”, który wyjeżdżał na arenę polityczną na rozhukanym rumaku i pochłonił znaczne sumy, mimo to nie umiał przedrzeć się do sumień i przekonań czytelników. „Epoka”, obecnie zupełnie jawny niemal organ ministerstwa spraw zagranicznych, spokojna, umiarkowana, nie może zdobyć sobie również fundamentów. „Przedświt”, pismo so-

cialistów - pilsudczyków, a właściwie ministra Moraczewskiego, taran zbudowany dla podważenia „Robotnika”, jest próbą słabotki ze stanowiska techniki i organizacji prasy.

Nie brak tragicznej zaprawde humorystyki w stosunkach „mocarstwa” opinji publicznej.

W jednej gazecie dostają współpracownicy należytości w osobliwej formie naturalnej. Jakiś inserant dał zamiast gotówki oponę samochodową, którą znowu oplaca redakcja honorarja czy pensje... Obdarzony podobną gwiazdką skrybent lata od magazynu do magazynu, aby ze znacznym opustem zbiedz zbydny mu towar. Inne wydawnictwo wystawia już od dwudziestu złotych skrypty dłużne lub częstuje personel wekslami klientowskiemi! Jeszcze gdzieindziej narybek dziennikarski, a

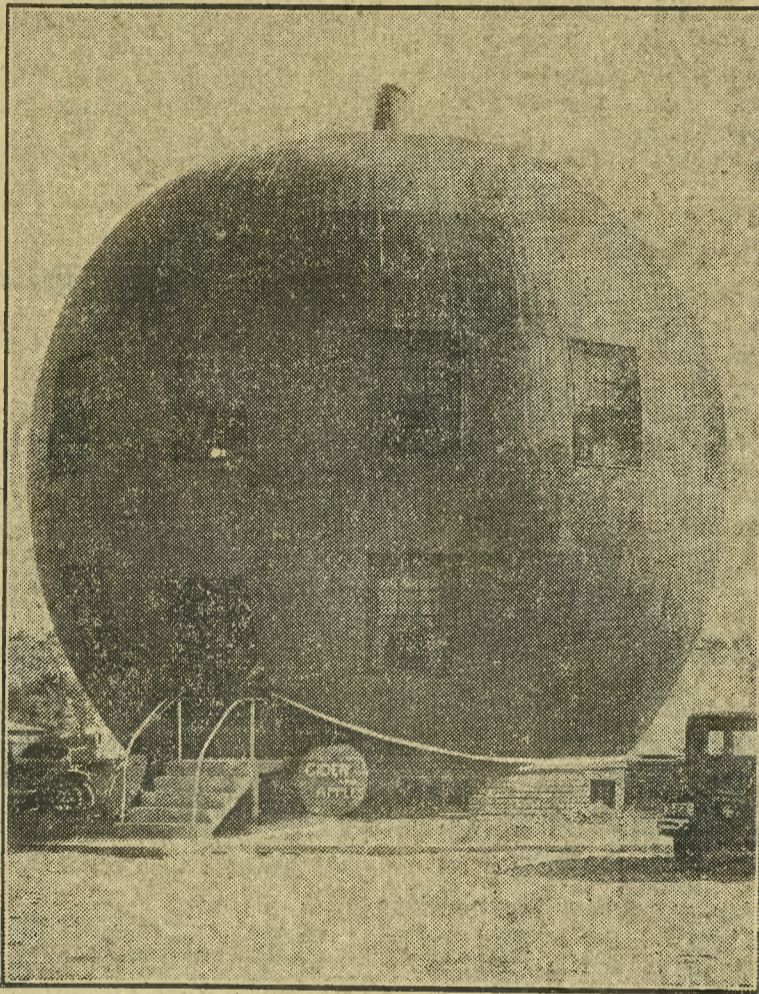
nawet starsi, zbierają anonse, aby po ich realizacji odrzącić swoją należność za pisarskie żmudy, lub są używani do zdobywania środków, nie zawsze zgodnych z etyką i pojęciami o czystości sumienia.

Wiara, że na gazecie można zrobić „interes”, pociąga za sobą moralne спустoszenia. Jak grzyby po deszczu powstają jakieś szmatki, pełne sieczki, porwanej z obcego zboża. To, co oklepało się rano lub w południe, ukazuje się znowu wieczorem w przeinaczonej postaci, oblane sosem, po cenie znacznie obniżonej. Zatrzuwa się w ten sposób wartość prasy i robi z niej cuchnący kramik. Promotorzy tych przedsięwzięć sigają do kieszeni ludności z przekonaniem, niestety prawdziwym, że głupstwem najlepiej kaptuje się szerokie koła. Wydawnictwa te, bez żadnej busoli, idą w mroki nocy czy blaski dnia z wrzaskliwym tupetem. Obecnie utrzymuje się pogłoska o zamiarze puśczenia w obieg nowej płachty „Sanacja sanacji” pod hasłem: „Niech żyje Piłsudski, precz z pilsudczykami!”... Bliską bardzo realizacją jest dziesięciogroszówka p. Złotnickiego (dentysty), jako wydawnictwa porannego. Nowa gwiazda na firmamencie prasowym jest handlowcem, który uciułał grosz na bezkrytycznie uruchomionych książkach i albumach z zakresu dziesięciolecia naszej niepodległości.

Wśród takich nastrojów narzuca się poważna obawa o kadry przyszłych dziennikarzy. Porwani w szprychy niebezpiecznego koła, otoczeni brakiem ideowości i tradycji z lepszych czasów, pchani są do zdobywania żeru sensacji, wypaczają się umysłowo, spadają na poziomy chodzików proletariackich, szukających kaczki lub mocno zatrutych nowin. Jeżeli sprawy pójdą nadal dotychczasowym torem, nie będzie sił odpowiednich po szeregu lat do ułożenia artykułu...

Piękącym zagadnieniem staje się z dnia na dzień ustawa o zawodzie dziennikarskim i o przygotowaniu osób, mających zasiąść za stołem dziennikarskim. Jedyna w kraju Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie wlece żywot po grudzie, niezrozumiana ani przez sfery rządowe, ani społeczne. Z towarzystwa popierania tej uczelni wyszła obecnie inicjatywa stworzenia instytutu dziennikarskiego, któryby prowadził badania nad wpływami prasy ze stanowiska socjologii, prawa, psychiki itd. i rozporządzał odpowiednimi pracownikami, biblioteką, muzeum. Ko-

Kolosalne jabłko.



W miejscowości Wathena w Kansas (Stany Zjednoczone) pewien przebiegły farmer i sadowy jabłek wybudował sobie siedzibę w kształcie jabłka. Na piętrze mieści się dancing, na dole restauracja, a w piwnicy — tłocznia win owocowych.

EDMUND KONOPA.

Natarcie Powstańców na Brzoze.

(Dokończenie.)

Mimo niedawno przebytej niedoli, postanowili ocaleni powstańcy ratować armaty za wszelką cenę. Zachodziła jednak obawa, że skoro Niemcy ujrzą armaty, będą starali się wejść w posiadanie ich.

Trzech z póród tych powstańców udało się niezwłocznie szosą na południe do zabudowań przy szosie, odległych około 500 m. po kole. Auter zapiszków pozostał przy armatach jako straż. Chcąc na wszelki wypadek zająć stanowisko obserwacyjne, udał się do bloku kolejowego (Stellwerk). Tu spostrzył „osiołanego konia wierzchowego, który stał, nieprzywiązany, przy płocie. Koń był dręsnuty w gardło kulą karabinową. Przywiązał więc konia do plotu, głyż przeczuwał, że będzie mu dziś potrzebny. Ze swego stanowiska obserwacyjnego zauważył Konopa, że pociąg pancerny stał przed budynkiem stacji kolejowej. Zachodziła obawa, że pociąg podjedzie i będzie się starał uniemożliwić uratowanie armat.

Pozatem istniała możliwość podejścia Niemców do miejsca postoju artylerji lasem na wschód od szosy Inowrocław - Bydgoszcz i między zabudowaniami na zachód od kolei. Przewidywania nasze okazały się słuszne. Nie minęło 15 minut, gdy spostrzegli, że na zachód od toru z kierunku szkoły (przy szosie łabiszyńskiej) przesunęła się laskiem i dojechała do zabudowań niemiecka linja tyraljerska (około 60). Posuwała się ona w kierunku bloku kolejowego,

przy którym stał Konopa. Widocznie Niemcy zauważyli artylerję naszą. Uszli zaledwie 100 metrów i zatrzymali się. Padali z ich strony pojedyncze strzały. Co ich wstrzymywało od dalszego posuwania się, nie wiadomo.

Konopa, zauważywszy, że zwrotnice toru, na którym stał pociąg, są nastawione dla wolnego przejazdu pociągu do Nowejwsi, popędził wszedł do sali stawideł z zamiarem **poprzestawienia zwrotnic**. Niestety nie udało mu się tego wykonać całkowicie, przestawił tylko przypadkowo jedną zwrotnicę przy torze, na którym stał pociąg. Inne zwrotnice nie dały się przestawić. Jednak ta jedna zwrotnica uniemożliwiła podjazd pociągu.

Chcąc Niemców utwierdzić w mniemaniu, że armat bronić będzie silny oddział powstańców, Konopa nie pozostał im dłużny na strzały oddane. Wystrzelił kilka razy z sali bloku kolejowego, poczem pobiegł nie spostrzeżony przez tyraljery najpierw 30-50 m. na prawo od bloku, potem na lewo, oddając co 10 metrów strzał. W ten sposób stworzył się dla Niemców **fikcyjny front** wzdłuż toru kolejowego. Skutek był ten, że na strzały odpowiedzieli Niemcy naprawdę silną strzelaniną, lecz nie ruszyli się z miejsca.

Tymczasem towarzysze wracali spiesznie z końmi. Był czas największy uprowadzić działa. Pociąg pancerny zainteresował się bowiem strzelaniną i widząc, że nie może się posunąć torem, na którym stał, miał zamiar przedostać się na drugi tor. Pociąg pancerny widząc, że nie dostanie się tu na drugi tor, ruszył z miejsca na północ, by tam wreszcie dostać się na właściwy tor. Tymczasem towarzysze z armatami pędzili z całych sił szosą do W. Nowejwsi.

zwiady. Patrol podsunął się niespostrzeżenie pod blok kolejowy. Dzięki strzałom, oddanym przez ten patrol w kierunku uciekającej artylerji, Konopa zauważył, że znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie i że trzeba „zwiąć”. Dosiadł konia i pogonił za artylerją.

Powstańcy nasi zauważyli teraz na horyzoncie **trzygwiazdyste białe rakiety**. Czego żądali Niemcy w Brzozie za pomocą tych znaków? Najwidoczniej ognia artylerji. Miano niezawodnie ostrzeliwać szosę między Brzozą a Nowąwsią, celem zniszczenia wymykającej się artylerji polskiej. Artylerja niemiecka milczała jednak zawzięcie. Widocznie, wskutek ciągłych starć między powstańcami a Niemcami, jakie miały miejsce tej nocy, artylerja niemiecka uważała za stosowne — schronić się zawczasu do Bydgoszczy. Stamtąd zaś było trudno dojrzeć te sygnały.

Po dwóch minutach ujrano jednogwiazdowe czerwone rakiety, wystrzelone jedna za drugą. Domyślano się, że dano znak „Nie strzelać!”. Jakby na potwierdzenie tego, niemiecki pociąg pancerny minął właśnie blok kolejowy, pędząc całą siłą pary w pościgu za artylerją do W. Nowejwsi. Los więc chciał, że do końca mieliśmy tego potwora jako partnera. Rozpoczął się szalony wyścig, od którego zależał los armat i życie garstki odważnych powstańców. Pociąg pędził w odległości już tylko około 400-500 m. Dalej jechać było bezcelowe, gdyż zachodziła możliwość, że zanim armaty zdołają zbliżyć się do toru, zastaną na skrzyżowaniu szosy z torem, pociąg pancerny. Postanowiono więc wyprząć konie i schronić się w przydrożny rów. Uczyniono to w kilka sekund; lufy armat skierowane były złowrogo w stronę pociągu. Za-

mała natychmiast pociąg. Skończyło się chwilowo na kilkuminutowym wzajemnym obserwowaniu się. W tym czasie powstał **Sobczak**, chcąc na wszelki wypadek usunąć ważne części armat, skryczył ma strowal około tychże. Niemcy dojrżeli to myśląc, że zamierzamy strzelać armatar do pociągu, ruszyli wyl i poczęli umykać w tem samym tempie, jakiem nas ścigali.

Nasi odetchnęli. Droga była wolna. Zapragnęli na nowo konie i jechali dalej do Nowejwsi. Zaledwie minął skrzyżowanie toru z szosą, ujrzeli wysuwającą się z Nowejwsi kawalerję. Jeźdźcy rozsypali się po polach obu stron szosy i z dobytymi szabłami pędzili galopem ku armatom. Zdaleka powstańcy poznali, że są to polscy kawalerzyści. Widok szarżującej kawalerji wprawił ich w lepszy humor. Kawalerzyści, zorganizowani, widząc, że mają przed sobą powstańców, przywołali naszych zuchów gromkimi okrzykami „Niech żyją!” Opowiadali, że armaty uważano za zniszczone, wobec czego artylerję, zbliżającą się, uważano za niemiecką. W mniemaniu tem utwierdził wszystkich fakt, że opodal jedzie pociąg pancerny. Przypuszczano, że Niemcy szykują się z atakiem na W. Nowąwsie. Przygotowano się spiesznie do obrony, podłożono nawet materiał wybuchowy pod szyny, chcąc uniemożliwić pociągowi wjazd do Nowejwsi.

Kawalerzyści odprowadzili bohaterów z Brzozy w triumfie do Nowejwsi.

Mimo, że walka o Brzoze skończyła się niepowodzeniem powstańców, to jednak krew poległych i rannych towarzyszy broni nie poszła na marne. Dziś miejscowość Brzoza leży w granicach Wolnej i Niepod-

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Inowrocławia.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w Parku Miejskim walne zebranie tuż Tow. Powst. i Woj. Przewodni- czył p. Kreisner, pióro trzymał p. Jan Fiutak, ławnikami byli pp.: Granczewski i Parkowski. W roku sprawozdawczym dochodu miało towarzystwo 473,50 zł, a wydatków 373,42 zł, a więc na 1 stycznia wynosi saldo 100,80 zł. Prezesem nowego zarządu obrano p. Zygmunta Czapłę, jego zastępcą p. Romana Kozłowskiego, sekretarzem zaś p. Jana Fiutaka i komendantem p. Lewandowskiego.

Z Tow. Terminatorów. W dniu 20 bm. odbyło się walne zebranie młodego Tow. Terminatorów, istniejącego u nas zaledwie od czerwca r. ub. Tow. posiada już ok. 70 ksiązek oraz przyrządy do ćwiczeń, a mogło się już wykaazać pewnym zasobem pracy kulturalno-oświatowej, jako to: występy przedstawień amatorskich, referaty, deklamacje a zároveň też i kształceniem sprawności fizycznej w postaci ćwiczeń sportowych. Prezesem Tow. obrano ponownie p. Lewandowskiego, jego zastępcą p. Oweydyka, sekretarzem p. Dąbrowskiego a skarbnikiem p. St. Krokowskiego. Zebranie wykazało zapał i gotowość do pracy społecznej i samokształceniowej.

Z Rady miejskiej. Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, celem wyborów se-

krętarsza. Posiedzenie to było wyjątkowo krótkim, trwało bowiem kilkanaście minut. Przybyli nań jedynie socjaliści i członkowie NPR. W ilości ogólnej 16 radnych, gdy komplet Rady liczy 36 osób. Przewodniczący radny z PPS, p. K. Głowiński miał gromy na radnych z innych stronnictw, którzy nie przybyli; groził im na przyszłość zastosowaniem § 48 dawnej ordynacji miejskiej, według której na radnych, którzy nie usprawiedliwili swej nieobecności za zgodą magistratu i samej Rady, nakłada się grzywnę od 5 talarów wwyż. Wobec poprzedniej zapowiedzi o ważności zebrania bez względu na ilość obecnych radnych, obrano sekretarzem radnego Stan. Borowicza, a jego zastępcą Ant. Fraszcza i to wszystkimi 16 głosami. Tak więc wszelkie zarządy i urzędy w Radzie ujęli radni z PPS z małym udziałem NPR, a przeto odpowiadać będą za całokształt gospodarki miejskiej.

„Sokol“ żeński w Inowrocławiu. Wreszcie ubiegłej niedzieli dokonano zamierzonego oddawna utworzenia gniazda żeńskiego przy tuż Tow. gimn. „Sokol“. Obrano przewodniczącą dr. Weronikę Owsianą, zast. jej dr. Kurkównę, sekretarką Łosównę a skarbniczką Pałakównę. Dążeniem druhen będzie taki rozwój gniazda, aby wydział można było co rychlej przekształcić na całkiem samodzielną organizację żeńską.

Zjazd prezesów Kat. Tow. Robotniczych w Inowrocławiu.

W ub. niedzielę odbył się w Inowrocławiu zjazd prezesów Kat. Tow. Robot. okręgu inowrocławskiego. Okręg ten liczy 14 towarzystw z Kruszwicy, Pakości, Gniewkowa itd.

Na zjazd ten przybyło 11 prezesów i 9 delegatów towarzystw. Zebranie zajął p. Świątek zajął to m. inn. szereg spraw natury organizacyjnej, dotyczących tak całego okręgu jak i poszczególnych towarzystw; omawiano szeroko sprawę kursu oświatowego, który odbędzie się w Poznaniu od 3 do 17 lutego br. Kurs ten organizuje Związek Katol. Tow. Robotników Polskich w Poznaniu i ma na celu wyszkolenie instruktorów oświatowych dla towarzystw robotniczych. Proponowano wysłać p. Ruczkowskiego z Kruszwicy.

Następnie walne zebranie czyli zjazd prezesów ustalono na 24 lutego o godz. 12 w pol.

Na nim to zarząd okręgowy zda swe roczne sprawozdanie z dotychczasowej działalności.

Kurs oświatowy, trwający od 3 do 17 lutego, zostaje zakończony zjazdem prezesów okręgowych w Poznaniu. Zjazd ten odbędzie się w dniu 16 i 17 lutego.

Z przyjemnością można również stwierdzić iż zarząd okręgowy, pomimo nieraz trudnych warunków, dokłada wszelkich starań, ażeby towarzystwa robotnicze postawiły na należyty stopniu rozwoju. Zarząd okręgu inowrocławskiego przedstawia się następująco: prezesem jest p. Świątek (zarazem prezes Tow. Robotników w Inowrocławiu), zast. prezesa — p. Fabiszak z Kruszwicy, sekretarzem p. Wolewicki ze Szymborza i skarbnikiem p. Jaworski z Łojewa.

KROBIA, 25-lecie. Odbyło się tu uroczyste posiedzenie magistratu i Rady miejskiej, celem wręczenia dyplomu p. Janowi Czwojdzie, który przez 25 lat sprawował urząd radnego i zastępcy burmistrza.

TRLĄG. Działalność „Sokoła“. Niewielki Trłąg godnie wystąpił ub. niedzieli ze świadectwem pracy rocznej miejscowego „Sokoła“. Tcw. liczy 20 członków ćwiczących i tyluż wspierających, zebrali mającego ogółem 8, a w kasie pozostałość wynosi 290,55 zł. Nowy zarząd tworzą: prezes L. Gajewski, jego zast. Piątkowski, sekretarz Bałkowski, naczelnik M. Heś i chorąży Bayer. „Sokol“ tuż uchodzi jako najruchliwsze z miejscowych towarzystw i wszelkich organizacji, a zespala w sobie wszystkie drobniejsze jednostki.

KAKOLEWO. Z Tow. Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Woj., które zajął wiceprezes p. Głapiak Czesław. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie p. Motylaka, który w imieniu chorąży prezesa zdał obszernie sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa. Na prezesa obrano jednogłośnie p. Sobierajskiego, ponieważ dotychczasowy prezes p. Gajewski ze względu na służbowych opuścił zamieszkałego w Kakolewo. W miejsce p. Sobierajskiego obrano p. Sterniewskiego, sekretarzem ponownie p. Motylaka, skarbnikiem ponownie p. Łaszczynskiego i komendantem p. Głapiaka Jana, L. wiceprezesem p. Górczaka Franciszka, II wicepr. p. Głapiaka Ignacego.

PONIEC. Pożar. W ub. czwartek pomiędzy godz. 4 a 5 po poł. wybuchł pożar w mieszkaniu p. Józefa Kaczmarska w Poniecu. Żona p. K., zajęta w tym czasie w kuchni pracą domową, usłyszała nagle płacz swego dziecka, śpiącego w przyległym pokoju. Gdy otworzyła drzwi, buchnęły z pokoju kłęby dymu. Na krzyk pani K. przybiegli ludzie i pomogli ugasić ogień, który powstał wskutek zaprężenia się iskierek z pieca.

LWÓWEK. Nieszczęśliwy wypadek. Przejechany został przez samochód p. Bartkowiaka Mieczysława z Lwówka uczeń kominiarski Zając Bazyl z Lwówka. Samochodem kierował p. K. Bartkowiak. Jak stwierdzono Z. przez nieostrożność wpadł pod samochód odnosząc obrażenia. Odstawiono go do szpitala S. M. we Lwówku.

kameralna p. Gorzechowska, przepiękny sopran, świetna odtwórczyni arii operowych, przedewszystkiem „Haiki“ z opery narodowej Moniuszki i piękny tenor bobaterski p. Henryk Sambor, uczeń znakomitego profesora J. Marso z Warszawy. Koncert ten niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród miejscowego i zamiejscowego obywatelstwa. I pp. ziemianie jak najwydatniej poprzę wzięli komitetu budowy pomnika dla poległych.

Echa niedzielnej uroczystości. Staraniem Tow. Powst. i Wojaków i w porozumieniu z wszystkimi miejsc. towarzystwami obchodzone uroczystości rocznicę wkroczenia wojsk polskich. Patriotyczne kazanie wygłosił zacny duszpasterz ks. proboszcz Napiątek. Następnie wyruszył pochód na cmentarz, gdzie złożono kilka wieńców na mogiłach poległych wojaków, poczem wrócono na Rynek, gdzie przemawiał p. Gapiński z Chodzieży, jak również przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego“ p. Ryszewski, którego przemówienie wywarło na słuchaczach dobre wrażenie. Wieczorem odbył się z wielką okazałością pochód przez iluminowane ulice miasta z ochotniczą strażą pożarną na czele. Wieczorne przedstawienie wypadło bardzo dobrze. Sala była przepelniona. Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Przy doborowej muzyce wyprowadził polezono p. burmistrz Mrówczyński z przesywaną p. Gajewską. Gospodarzem zabawy był prezes p. Gajewski. Bawiono się ochoczo do samego rana. Należy zaznaczyć, że dworzec kolejowy był rześcicie iluminowany i to staraniem p. Figasa, naczelnika stacji.

Z POMORZA.

KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ. Z życia nau- czycielstwa. W ub. sobotę odbyło się zebranie konstytucyjne Stow. Chr. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Do zarządu koła wybrano pp.: Jana Neumanna (Król. Nowawieś) prezesem Feliksa Gzelle (Piłoznica) zast. prez., Alojzego Reimanna (Czaple) sekretarzem, Józefa Budniewskiego (Stanisławki) zast. sekret., Józefa Marchlewicza (Uciąż) skarbnikiem.

PLYWACZEWO. Z życia Straży Pożarnej. W ub. niedzielę, w rocznicę swego założenia, urządziła miejsc. ochotnicza Straż Pożarna przedstawienie ku uczczeniu powstania styczniowego. Odegrano dramat historyczny p. t. „Wieżien“, oraz komedję p. t. „Moja córeczka“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, trwająca do świtu. Straż Pożarna bardzo pomyślnie się rozwija. W wielkiej mierze przyczynia się do tego energia naczelnika p. Klimka, który w swej ciężkiej pracy gospodarskiej nie zapomina o pracy nad rozwojem Straży, a przedewszystkiem dba o jej stronę kulturalno-oświatową.

PLUŻNICA. Z życia Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Powst. i Woj., w sali p. Dąbrowskiego. Ustępnie zarządowi udzielono absolutorjum. Na marszałka zebrania powołano p. Kowalskiego z Plużnicy pod którego przewodnictwem dokonano wyboru nowego zarządu w składzie nast.: Zyg. Rałkowski - prezes, Stan. Paczkowski - wiceprezes, Alojzy Reimann - sekretarz, Alfons Jaworski - zast. sekret., Wład. Malkowski - komendant, Bron. Dąbrowski - zast. kom., Stan. Szymański - ref. ośw., Jan Sowiński - skarbn.

Chojnice.

Oliara grypy. Starszy posterunkowy Szczypiorski z tuż komendy Poj. Państw. zmarł w dniu 22. bm. na grype. Sp. Szczypiorski cieszył się uznaniem u swych władz przełożonych, jako dzielny służbiasta. Sp. Szczypiorski osierocił żonę i troje dzieci. Cześć jego pamięci!

Bilans bieżącego karnawału. Bilans bieżącego karnawału w stosunku do zesłorocznego, przechodzi pod znakiem „pustki“. Ludziska nie bawią się tak ochoczo, jak roku ubiegłego. Już niewiele nam pozostało dni wesolych, a mieliśmy tylko defakto trzy bale raczej zabawy i to: Bractwa Strzeleckiego, sądowników i Koła Polek.

Mleko stania'o coś niecoś. Mleczarnie chojnickie obniżyły cenę mleka o 2 grosze, mianowicie dotychczas płacono za litr mleka 36 gr, obecnie 34 gr, również spadła cena masła. Na ostatnim targu płacono za funt masła 2—2,40, natomiast znacznie podrożały jaja — mendel 4,50—5,00 zł.

Brodnica.

Kradzieże. W ub. tygodniu włamali się zdołaje do rolnika p. Franciszka Buszego w Brudawkach, zabierając mu 300 kg pszenicy, owsa i grochu, a służącemu rower i drobniejsze rzeczy. Na skądę p. Marii Krąjkowskiej w Brodnicy skradziono różną biżuterię. Sprawca kradzieży został wykryty. Jest nim służąca Galdecka Marta; skradzione rzeczy zostały uszkodzonej zwrócone.



Wielkie przedsiębiorstwo branży spożywczej poszukuje dla swego biura w Poznaniu

zdolnego młodszego korespondenta

w wieku 20—25 lat, z dobrem wykształceniem szkolnym, do objęcia posady w najbliższym czasie. Pożądaną jest znajomość języków: polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Wyczerpujące oferty w obydwóch językach z odpisem świadectw, fotografią i podaniem żadanego wynagrodzenia pod „20-25“ do ekspedycji Dziennika Bydgoskiego. (2249)

Zdolny inżynier ruchu

poszukiwany możliwie natychmiast dla większej fabryki kotłów polsk. Górnego Śląska. Warunki: Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, władanie językiem niemieckim. Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpisami świadectw bez luk oraz z podaniem wysokości wymaganych poborów, skierować należy pod „Z. I.“ do administracji niniejszego pisma. (2290)

Szofera mechanika siłę pierwszorzędną oraz stenotypistkę

błaga w jęz. polskim i niemieckim, o ile możności z branży, poszukuje się od 1 lutego rb. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji do **Rudolf Jachmann, Automobile** Bydgoszcz, ul. Mostowa 5. Telefon nr. 2118. N. S. U. — Essex — Hudson. 2300

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“



LIKIERY KONJAKI

NALEWKI WÓDKI

Płyty! 8 zł! Płyty!

50 cm. (2268) 30 cm.
nagrania klasyczne pierwszorzędnych artystów światowych. Wyjątkowa cena w czasie od 25. I. do 10. II. 1929 r.
Najnowsze tańce w wielkim wyborze.
„Musica“ - ulica Dworcowa nr. 90
przy ul. Gamma

SMAKOSZE całego świata piją tylko angielską HERBATĘ LYONS'a

Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze króla angielskiego oraz na wszystkich dworach europejskich.



Do nabycia w sklepach kolonialnych. 34598

Polecamy:
Oreby pszenne i żytnie
Makuchy siemienne
Makuchy rzepakowe
Makuchy słonecznik. 46%
Srut „Soya“ 48%
Makę rybią
Sieczkę 2292
Rolnik w Bydgoszczy
Spółdz. roln. handlowa z o. ogr. Telefon 336, 1333, 1337.

Okazja! Okazja! ELEKTROLUX

(pierwszorzędny odkurzacz)
zupełnie jak nowy, 5 razy używany, kupiony 18. 8. 28 r. (co można na rachunku stwierdzić) **zaraz za gotówkę na sprzedaż z opustem 20%** od ceny własnego kupna w fabryce. Złośz. pod „Elektrolux“ do Dzien. Bydg. 2183

Kamienie polne

wszelkich gatunków **kupuje stale**
W. Szulc i R. Łaganowski
Bydgoszcz, ul. Koliątaja 2. Telefon 268. 32140

Młyn parowy

zaprowadzony, bardzo dobrze prosperujący, obok dom mieszkalny masywny i ca. 30 morg. dobrej ziemi, z żywym i martwym inwentarzem, przy dworcu, w bogatej okolicy, bez konkurencji, cena 125.000 złotych wplaty 60.000 złotych, — **sprzeda** — **Biuro** Władysł. Witańt, Tuchola Rynek 6. (Pomorze) 2303

Komunikat.

Ponieważ Związek Lekarzy Zach. Polski, który pierwszy zwrócił się do Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu z propozycją zawarcia umowy zbiorowej, zerwał definitywnie układy w dniu 30. XII. 1928 i do dnia dzisiejszego dalszych pertraktacji w powyższej sprawie nie podjął, Okręgowy Związek Kas Chorych zwołał Zjazd delegatów wszystkich Kas Chorych Województwa Poznańskiego i Pomorskiego na dzień 16-go bm. celem zajęcia stanowiska.

Zjazd jednogłośnie złożył Związkowi Kas podziękowanie za dotychczasowe trudy, podjęte około zawarcia umowy ze Związkiem Lekarzy, wyraził Związkowi Kas uznanie za jego stanowisko, zajęte w czasie pertraktacji i przyjął na wniosek Związku udzielone mu przez Kasy pełnomocnictwa.

Wobec tego stanu rzeczy każda z Kas Chorych obu Województw ma obecnie wolną rękę w zawarciu umowy indywidualnej z lekarzami danego powiatu lub z lekarzami, nienależącymi do Związku Lekarzy Zach. Polski.

Poznań, dnia 17. I. 1929 r.

Okręgowy Związek Kas Chorych na województwa poznańskie i pomorskie w Poznaniu.

(2271)

POLECENIA

Krawcowa
dobra szyje po domach za małą wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Krawcowa“.
(F1133)

SPRZEDAŻE

Biblioteka
biurko lub męski pokój komplet dęb sprzedam tanto Stolarnia, Dworcowa 69.
F-1149

Sanie
wyjazdowe i 5-letnia klacz na sprzedaż. Wojeichowski, Chocimska 17. Telefon 1302. F1080

KUPNA

Kupię
komplet baranów stolarskich do klejenia desek i szraubęg. Zgl. Fabryka Fornierów W. Szabeko ul. 3 Maja 19. (F113.)

Kupię
skład wśródmieściu Bydgoszczy (branza obojętna) z 3 pok. mieszkaniem. — Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Kupię“. (2288)

POSADY WOLNE

Przyjmę
dobrego ślusarza na sznity. Zgl. Fabryka Fornierów W. Szabeko ulica 3 Maja 19. (F1140)

Ucznia (2277)
do składu kołoj. i delikatosów, chł. ca. ucziwego z dobrem wychowaniem i wykształceniem poszukuję zaraz lub później. Zgl. z własnoręcznie piisanym życiorysem i odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „L. P. 88“.

Potrzebna
inteligentna pielęgniarka-wychowawczyni do dzieci 6-8 i 2 lat. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Wychowawczyni“.
(2284)

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia
restauracja wśród miasta Torunia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Toruń. (22-5)

Skład
nadający się na blawaty i tow. krótkie z mieszkaniem poszukuję w Bydgoszczy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. S.“. (F1141)

Ubikacje

nadające się na wszelkie przedsiębiorstwa ewtl. na garaże około 100 m² zaraz do wynajęcia Adres wskaże Dz. Bydg. (2269)

MIESZKANIA

Mieszkanie (2230)
2 lub 3 pokoje wprost od gospodarza, remont, 1500 placę komorne. Zgl. pod „Rychło“ do Dz. Bydg.

Mieszkanie
1 pokój z kuchnią, czynsz miesięczny, 2 pok. 100 centum wskaże „Norina“ Udańska 24. F1143

Mieszkania

za zgodą gospodarzy od 1-7 pokoi z kuchnią wskaże tylko „Ostoja“, Dworcowa 59. (2291)

RÓŻNE

Ostrzeżenie.
Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania od pana Jana Adamczewskiego, przy ul. Podgórznej nr. 5, gdyż na zadną zmianę lub wynajęcie mieszkania wzgl. przyjęcie sublokatora się nie godzę. Właścicielka domu. 2265

Odwoluje

i przepraszam p. Józefa Delidę-Józefowicza artystę Teatru Miejskiego w Bydgoszczy za zniewagę wyrządzoną mu w noc Sylwestrową w kawiarni „Grand Cafe“ ul. Jagiellońska, ubolewam nad czynem swoim i składam na sieroty i wdowy po urzędnikach Policji Państwowej kwota 200 zł. Wiktor Bereza-Kudryki, Bydgoszcz, ul. Zduny 7. (2273)

Wspólnika
500-1000 poszukuję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „500-1000“.
2283



Dnia 24 bm. o godz. 1 w nocy zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, ś. p.

Jan Jarocki

przeżywszy lat 80, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Nowy Bolumin, Dąbrowa, dn. 25 stycznia 1929 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm o godzinie 9.30 z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Boluminie, poczem msza św. i pogrzeb na cmentarz parafjalny. (2236)



Dnia 24. 1. 1929 r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek ś. p.

Franciszek Stankiewicz

w 64 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

(2282)

Żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 27. 1. 1929 r. o godz. 2-ej na cmentarz w Sadkach.

Najlepszy
górnosląski węgiel
koks hutniczy, brykiety
drzewo opalowe
poleca 1741
Wł. Poczekaj
Pomorska 38. Tel. 65.
Najstarszy polski handel
węgla w Bydgoszczy.

Polecam się na wesela i inne uroczystości jako
kuchmistrzynie
do wykwentnego gotowania. 2234
Łukowiczowa
ul. Mazowiecka 39.

Przeprowadzki
każdego rodzaju, miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowymi pod gwarancją 6297
Władysł. Poczekaj,
Pomorska 38, tel. 65.

Dom (2083)
z pięknym ogrodem na sprzedaż, wpłaty 50,000 zł
Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

SILVANA

Najlepszy zegarek szmajcarski
Precyzyjny! 1701 Eleganckil



Dr. W. A. Henatsch
Unisław

Nowy miód sztuczny
tak doskonały, że słusznie o nim mówić można, jako o maśle miodowym.

WERAMEL
MIÓD SZTUCZNY
JAK
MASŁO MIODOWE

Chorzy na cukrzyce
otrzymają bezpłatnie pouczającą broszurę nr. 10. (34115)
Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk.

Licytacja drzewa.
Z lasu proboszczowskiego Wieszki sprzedaje się w drodze licytacji za natychmiastową zapłatą w poniedziałek, dnia 28 stycznia 1929 r. od godziny 9 począwszy w lokalu p. Wnuka w Paterku
ca. 450 m³ budulcu I do IV kl.
ca. 80 mp. szczap sosnowych
ca. 180 mp. łupanych pieńków opał.
ca. 100 kupek gałęzi sosnowych.
(2242) Zarząd leśny Wieszki.

Przełarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 28 stycznia 1929 r. o godzinie 11-tej przedpoł. sprzedam publicznie w Prądkach u p. Michalskiego:
1 kosiarkę, 1 radlik, 1 kartofliarkę,
6 świń i 4 krowy
za gotówkę najwięcej dającemu. (2295)
Kowalski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedam
fabrykę czekolady z drażerją
z wielkim zabudowaniem, w ruchliwym mieście na Górnym Śląsku, z powodu stosunków rodzinnych. Poważni reflektanci (chrześcijanie) z gotówką 200—250.000 zł. mogą się zgłosić do **Leopolda Pelki, Mysłowice,** Rzeźalna 13. (2247)
Tamże skład kolonialno-spożywczy z 3 pokojowym mieszkaniem przy ruchliwej ulicy za 7000 zł. do nabycia.

W Cerkwinie pow. tucholski
sprzedam
33 morgowe gospodarstwo
z żywym i martwym inwentarzem i dobrymi zabudowaniami po p. Robercie Kriesem przy wpłacie 25.000 zł lub zamienię na inną posiadłość.
Edmund Suwalski, Dom Hipoteczny Handlowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, tel. 590. (F1057)

Dobra Runowo
Państw. Banku Rolnego
mają na sprzedaż:
1. Do chowu maciorek rocznych rasy Merinos - Precos 260 szt.
2. Owiec starszych dobre u-tuczonych 200 „
3. Skopów tuczonych 420 „
4. Stadników tucz. — młodych 44 „
5. Koni wybrakowanych 10 „
6. Wełny 1.900 kg
7. Wikliny 15 morg.
Blizszych informacji udziela administracja dóbr, poczta i stacja kolejowa Runowo-Krańskie, powiat Wyrzysk; telefon Dźwierżno Wielkie. (2289)

LAKIER DO PAZNOKCI
POPY-LIBERTI
NAJLEPSZY

Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł 3.25, fl. 100 grm. zł 5.50, w pudełku ozdobnym zł 5.50. (34113)

Sensacyjny wynalazek!!
Dożo pieniędzy zarobić może Pan nowym wynalazkiem, dla każdego restauratora potrzebnym.
Orzeczenia władz i związków gastronomicznych do przejrzenia na miejscu. (2283)
Zgłoszenia pism. ewtl. osobiste w hotelu „Continental“, p. Erich Grobka, Poznań, św. Marcin 36.

Renomowany przedwojenny kupiec
posiadający piękny obszerny lokal w śródmieściu Lwowa
przyjmie zastępstwa
ze składem konsygnacyjnym z branży galanteryjnej, tekstylnej, konfekcyjnej, obuwia itp.
Oferty pod „Renomowany“ do Małopolskiej Agencji Reklamowej, Lwów, Chorążyczna nr. 7. (2272)

Poszukuje się dla tut. rzeźni miejskiej
kierownika w postaci badacza mięsa
z nposażeniem XIII. stopnia przy wolnym mieszkaniu i częściowo wolnym opale służbowym.
Przejęcie posady zależne jest od 3-miesięcznego kursu w publicznej rzeźni, ewentl. kosztem tut. Magistratu, o ile kandydat nie wykaże się świadectwem danego egzaminu z dobrą kwalifikacją. (2226)
Nowemiasto nad Drwęcą, dnia 21 stycznia 1929 r.
Magistrat
Kurzętkowski, burmistrz m.

Poszukujemy od 1 lutego dzielnego i doświadczonego
SZOFERA-MECHANIKA
z kilkoletnią praktyką, który już prowadził maszynę marki „Chevrolet“, na stałą posadę. Oferty z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji należy skierować pod adresem: (2169)
Spółka autobusowa Czosnowski, Kruszwica.

Firma światowa poszukuje
biuralistki
ze znajomością języka niemieckiego, piszącej biegle na maszynie.
Oferty z życiorysem oraz podaniem wymagań kierować należy do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Firma“. (F-1131)

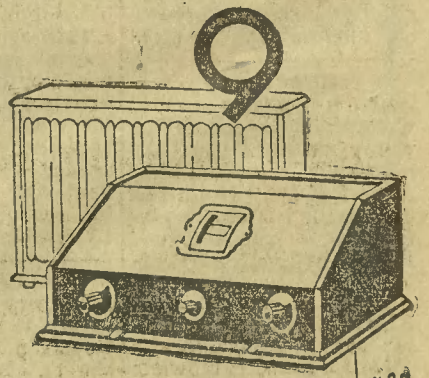
Krawcowa
szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96,** parter lewo, II drzwi. 25405

FABRYKACJA CZAPEK
wojskowych, urzędniczych, szkolnych dla towarzyszy
W. Świtalski, Bydgoszcz Niedźwiedzia 4.
26658) Wsówka pozamiastowa.

Ostatniem słowem nowoczesnej radjo-techniki to:

TELEFUNKEN

Tu wszystko połączone: wysoka wydajność, kosztowne wyposażenie, łatwa obsługa, znakomite odtwarzanie tonów i naskrupulatniejsza robota warsztatowa.
TELEFUNKEN jest odbiornikiem, wystarczającym najwybredniejszym wymogom.
TELEFUNKEN kosztuje **zł 1350.-**
Komplet stosownych lampek Telefunkena kosztuje **zł 101.-**
Do najlepszych odbiorników należy najlepszy głośnik:
Arcophon 3 **zł 300.-**

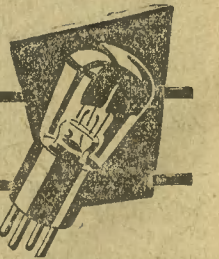


Ceny bez podatku państwowego!

Prosimy zapytać o lampki Telefunken i zażądać ilustrowanych prospektów.

TELEFUNKEN

to najstarsze doświadczenie — najnowocześniejsza konstrukcja! (2248)



Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.